

28 czerwca 2018 – DKK – Dyskusyjny Klub Książki Literatura amerykańska:

Elizabeth Strout : „Mam na imię Lucy”, „To, co możliwe”

Autorka powieści:

- uhonorowanej Nagrodą Pulitzera *Olive Kitteridge*, *Bracia Burgess*, *Mam na imię Lucy*, *To, co możliwe*.

- *Amy i Isabelle* to książka, która zdobyła nagrodę Arta Seidenbauma przyznawaną przez „Los Angeles Times” oraz Nagrodę Heartland „Chicago Tribune”.

Wkrótce nakładem wydawnictwa ukaże się kolejna powieść *Trwaj przy mnie*.

Strout była finalistką nagrody literackiej im. Faulknera, a także Orange Prize w Anglii. Jej opowiadania ukazywały się m.in. w „The New Yorker” i „O: The Oprah Magazine”. Pisarka jest członkiem rady programowej studiów magisterskich w dziedzinie sztuk pięknych na Uniwersytecie Queens w Charlotte, w stanie Karolina Północna. Mieszka w Nowym Jorku.

„Czytając *Mam na imię Lucy* często przywoływałem w myślach Hemingwayowską regułę, by pisać „najprawdziwsze zdanie, jakie znasz”. „Od czasu do czasu – mówi Lucy – widzę dziecko płaczące w wielkiej rozpacz i myślę, że to najprawdziwszy dźwięk, jakie dziecko może z siebie wydać.” Odgłos tego płaczu pobrzmiewa przez całą niezwykle sugestywną powieść. – **Wall Street Journal**

„Mistrzynie subtelnej narracji powraca z nową prozą. Dziewięć opowieści o dalszych losach bohaterów znanych z powieści „Mam na imię Lucy”, którzy byli obecni w życiu powieściowej Lucy. Szykuje się prawdziwa uczta dla fanów znakomitej prozy uważnych słów i wibrującej ciszy, jak określił powieść „Mam na imię Lucy” New York Times Review of Books, umieszczając powieść amerykańskiej pisarki wśród najbardziej znaczących książek 2016 roku.”

To opinie znawców literatury.

A jakie wrażenie wywarła książka na uczestniczkach spotkania? Książka „Mam na imię Lucy” jest głównie opowieścią o relacjach matka – córka. Ale w tle mamy też reakcje rodzinne, partnerskie, dzieci – rodzice. Okazuje się, że niektóre z nich miały miejsce w życiu uczestniczek spotkania. I tak na bazie książek, wymieniałyśmy poglądy, doświadczenia na temat naszych zachowań w danych sytuacjach. Okazało się, że wiele rzeczy robimy automatycznie, nie zastanawiając się „dlaczego”.

Nie jest w odbiorze jednoznaczna, nawet jak mówimy „podołała mi się”, albo „nie podołała” dajemy uzasadnienie dlaczego. Obie książki doskonale się czyta i zdecydowanie warto po nie sięgnąć.

